

RCF Art 715-A Mk II - Test aktywnych kolumn nagłośnieniowych



Maciej Żulczyk



17 kwietnia 2015, 10:00

ARCADE AUDIO Sp. z o.o. ⓘ



TEST: RCF Art 715-A Mk II

Aktywne kolumny głośnikowe

"To niebagatelna i godna uwagi pozycja wśród aktywnych kolumn nagłośnieniowych w przedziale około 3.000 zł za sztukę. Cechują się mocnym i bezkompromisowym brzmieniem, co czyni je idealnymi zestawami dla mobilnych DJ-ów o zróżnicowanym repertuarze."

RCF Art 715-A
Mk II
Cena sugerowana:
2.800 zł

OPIS GDZIE KUPIĆ

RCF to jak wiadomo marka o mocnej pozycji (między innymi) na rynku przenośnego nagłośnienia - ich aktywne kolumny znane są wielu polskim DJ-om, nagłośnieniowcom i podróżującym muzykom.

Plusy

- + Wygodne uchwyty, solidna konstrukcja
- + Głośne, agresywne brzmienie

Minusy

- Wginający się od góry grill

Włoska firma ma też pewną reputację, którą musi utrzymać, oraz sporo konkurencji, której musi co najmniej dorównać. Ich najnowsza propozycja aktywnych kolumn nagłośnieniowych to seria ART7 - usprawniona i zmodyfikowana kontynuacja serii ART, zaprezentowana nam w formie pary największych w serii aktywnych kolumn ART 715-A MK II.

Pierwsze kolumny ART trafiły na rynek w połowie lat dziewięćdziesiątych - szybko zyskały popularność jako stosunkowo lekkie i przenośne (jak na tamte czasy) paczki, jednocześnie jednak na brzmiące na tyle dobrze, by zyskać sobie przychylność bardziej wymagającej klienteli. Bazując na ich sukcesie firma RCF wprowadzała nowe, wciąż udoskonalane zgodnie z rosnącymi wymaganiami modele, których najbardziej aktualnym i dopracowanym wydaniem jest seria ART7.



W jej skład wchodzi cztery dwudrożne modele aktywne oraz jeden pasywny; to wielofunkcyjne i nowoczesne kolumny wykorzystujące zmodyfikowane, ergonomiczne obudowy, cyfrowe wzmacniacze klasy D nowej generacji o łącznej mocy ciągłej 700 W, wydajne przetworniki ceramiczne (w tym przypadku 15") oraz

ceramiczne drivery kompresyjne 1", a wszystko to w lekkim, łatwym w transporcie i bardzo prostym w obsłudze wydaniu o konkretnych parametrach (max. 130 dB SPL).

Producent szczyci się, że kolumny ART7 stanowią ich szczytowe osiągnięcie w produktach tej kategorii i są owocem wieloletniego procesu doskonalenia... ale czy nie mówi tak każdy z okazji wydania nowego produktu? Zamiast teoretyzować, po prostu rozprawmy się z tymi kolumnami i zweryfikujmy to na własnej skórze.



Pierwsze wrażenia...

...które są, jak wiadomo, dosyć ważne, szczególnie biorąc pod uwagę to, jak podobne są do siebie liczne produkty tej kategorii. Przekonałem się również o tym, że w styczności z produktem, co do którego nie mam z góry przyjętych oczekiwań, pierwsze wrażenie może niejako nadać ton reszcie testu. W przypadku nowych kolumn RCF na wstępie zauważyłem ich niewielką jak na tak spore gabaryty wagę oraz sprytnie umieszczone, wygodne uchwyty (jeden na górze, dwa po bokach), ułatwiające transport oraz samo rozpakowanie. Mało co potrafi tak zirytować na

wstępie, jak ciężki produkt, którego nijak nie można wyjąć z opakowania.

Dalsza inspekcja udowodniła, że ART 715-A MKII są dobrze i ergonomicznie zaprojektowane. Sądząc po gabarytach spodziewałem się dużo większej wagi, jednak kolumny te spokojnie można przenieść nawet jedną ręką. Posiadają dość „agresywnie” wyglądającą obudowę z polipropylenu z wydatnymi frontowymi portami basowymi i falowodem $90^\circ \times 60^\circ$, wspomnianymi uchwytami oraz metalowym grillem chroniącym przetwornik niskotonowy (tweeter również chroniony jest osobną, małą siatką). Od spodu znajdziemy gniazdo na statyw oraz cztery gumowe nóżki.



Co do jej wyglądu, preferuję bardziej stonowane i neutralne kolumny jednak paczki te bez wątplenia wpasowują się w konwencję. Obudowy posiadają obustronne wcięcia dla wykorzystania jako odsłuch sceniczny: jedyny feler jaki zauważyłem to fakt, że siatka chroniąca woofer wgina się dosyć do środka od górnej strony i sprawia wrażenie, że łatwo byłoby ją wgnieść, szczególnie podczas użytku monitorowego. Poza tym jednak całość z wtryskowo kształtowanego PP prezentuje się solidnie, od

wewnątrz konstrukcję zaś wzmacnia żebro ze sklejki. Producent donosi, że obudowę specjalnie zaprojektowano, by zredukować niepożądany rezonans wewnątrz.

Tylni panel składa się z wyraźnie odcinającego się od obudowy modułu wzmacniacza z pojedynczym wejściem mikrofonowo-liniowym (XLR) i wyjściem liniowym XLR/Jack; obok nich mieści się gałka głośności, przełącznik Mic/Line, przycisk podbicia brzmienia Flat/Boost oraz trzy lampki Status, Signal i Limiter. To wszystko - prosty, minimalistyczny panel z podstawowymi funkcjami. Poza nim z tyłu znajduje się jeszcze wejście zasilające i niewielki, płytki radiator - w kolumnie wykorzystano wydajne i niewymagające przesadnego chłodzenia wzmacniacze klasy D, co płynnie przenosi nas do następnego zagadnienia, jakim są...



Technikalia

RCF ART715-A to bardzo proste kolumny typu plug-and-play, nie oznacza to jednak, że nie posiadają konkretnego wyposażenia. Oferują one jakościowe przetworniki oraz wzmacniacze klasy D, gwarantujące dużo niższą całkowitą wagę. Wykorzystane

przetworniki to piętnastocalowy woofer ceramiczny MB15G251 z trzycalową cewką oraz jednocalowy driver CD350 z cewką 1.75" i membraną mylarową. Cyfrowy wzmacniacz klasy D oferuje moc 700W RMS (500 W dla niskich i 200 W dla wysokich tonów) oraz procesory DSP i szereg zabezpieczeń.



Producent donosi, że zastosowane przetworniki wykorzystują zmodyfikowaną konstrukcję, zapewniającą wytrzymałość i zdolność obsługi bardzo silnych sygnałów, moduły wzmacniaczy zaś zaprojektowano i zoptymalizowano specjalnie dla kolumn tej serii. Zintegrowany w nich procesor DSP odpowiada za obsługę cyfrowego crossovera (1.700 Hz), limiterów (soft, RMS), korektora optymalizującego pracę głośników oraz kompresora, automatycznie aktywującego się przy obecności silnych sygnałów.

Wszystkie te procesy odbywają się automatycznie, bez ingerencji użytkownika. Jedyną formą kontroli brzmienia na jaką mamy wpływ jest przełącznik Flat/Boost, którego wciśnięcie wyraźnie podbija dolne pasmo; funkcja ta przydatna jest podczas cichszego odtwarzania np. muzyki tła.



Test i wrażenia

W ramach testów zabrałem ze sobą te okazałe kolumny na organizowaną przez znajomych balangę połączoną z próbą, gdzie miałem okazję przepuścić przez nie sporo różnych sygnałów, od nagrań różnej maści do głosu i kilku instrumentów na żywo. Wszystko odbywało się w niemałym pomieszczeniu, zdolnym pomieścić koło setki osób; co prawda nie zapełniliśmy go, jednak przez cały wieczór jak i czas obcowania z nowymi kolumnami RCF w warunkach domowych miałem wystarczające możliwości zabawy z nimi, by osiągnąć pewne konkluzje.

Nie da się ukryć, że ART 715-A MKII to dosyć groźna bestia. Brzmienie pary tych kolumn opisałbym jako agresywne i autorytarne; informacja dumnie umieszczona z przodu o maksymalnej głośności sięgającej 130 dB nie jest wyszana z palca - paczki te potrafią bardzo zaznaczyć swoją obecność. Innymi słowy - są naprawdę głośne.



W kwestii brzmienia, same w sobie spisują się przede wszystkim przy DJ-ce, i nie mam tu na myśli wyłącznie muzyki klubowej czy „biesiadnej”. Nawet bez dodatkowego subwoofera zapewniają one mocne uderzenie basu oraz ostrą i wyraźną górę... być może dla niektórych nawet odrobinę za ostrą, jednak to już kwestia preferencji. Przy lżejszych poziomach z pomocą przychodzi funkcja Boost, podbijająca dolne pasmo, jednak kiedy rozkręcimy gałki przestaje ona być potrzebna: piętnastocalowe woofery z osobnymi wzmacniaczami o mocy ciągłej 500 W robią swoje.

Zwróciłem również uwagę, że brzmiały one wyraźnie i w miarę jednolicie w całym pomieszczeniu - to, w którym się znajdowaliśmy stanowczo nie wyczerpywało możliwości 'siódemek'. Przewiduję, że spokojnie dadzą one sobie radę i dla wypełnionej po brzegi dwustusobowej sali, choć aby zagwarantować mocny cios w tym przedziale może być konieczne uzupełnienie zestawu o subwoofer.



Tyle odtwarzaniu muzyki nagranej; w sytuacji nagłośnienia live sprawa ma się o tyle inaczej, że aby kontrolować agresywne brzmienie tych kolumn prawdopodobnie przydadzą się korektory, szczególnie w sytuacjach gdzie główną rolę odgrywa głos ludzki. Ze względu na silną obecność dolnego i górnego pasma, środek zostaje nieco w tyle - paczki te nie są bądź co bądź zestawem nagłośnieniowym z najwyższej półki o idealnym i zrównoważonym brzmieniu. Rzut oka na wykresy częstotliwościowe potwierdza te domysły.

Zatem jeżeli chcemy nagłośnić nimi występy na żywo, warto pamiętać o jakiejś formie korekcji, chociażby tej zawartej w nieco lepszych mikserach (mam tu na myśli możliwość wyboru częstotliwości średniego pasma). Jednak od strony głośności i klarowności nie ma się czego obawiać: nawet sama para ART 715-A MKII zapewni wyraźne doznania dla plus minus dwustu słuchaczy podczas występu niewielkiej grupy czy solowego wykonawcy.

Podsumowanie

Nie rozwodząc się przesadnie stwierdzę, że zestaw RCF ART 715-A MKII to niebagatelna i godna uwagi pozycja wśród aktywnych kolumn nagłośnieniowych w przedziale około 3.000 zł za sztukę. Cechują się mocnym i bezkompromisowym brzmieniem, co czyni je idealnymi zestawami dla mobilnych DJ-ów o zróżnicowanym repertuarze. Ich stosunkowo niewielka (jak na pokaźny rozmiar) waga, ergonomiczna konstrukcja oraz prostota obsługi połączona z wydajnością to kolejne atuty przemawiające na ich korzyść.

Rzecz jasna nie są pozbawione pewnych minusów: do najważniejszych z nich zaliczyłbym wginający się grill, co podczas wykorzystania w ramach monitora scenicznego dla (nad)ekspresyjnego frontmana, który starym zwyczajem lubi oprzeć nogę lub stanąć na swoim odsłuchu, mogłoby skończyć się nieciekawie.

Niemniej, kolumny te są głośne i dają o sobie znać w każdych warunkach, nawet przed pokaźną publicznością. Ze względu na reprodukcję dźwięku sądzę, że mogą być bardziej atrakcyjne dla DJ-ów niż zespołów wokalnoinstrumentalnych - podczas nagłośnienia występów drugiego z wymienionych typów, konieczne może okazać się ich dostrojenie dodatkowym equalizerem.

Przede wszystkim są to jednak mocne przody, praktycznie od razu gotowe do intensywnej pracy, i właśnie tak powinny być wykorzystane.

Specyfikacja techniczna:

- Konfiguracja: Dwudrożna
- Moc wyjściowa: RMS 700 W
- Pasmo przenoszenia: 50 - 20.000 Hz
- Głośnik wysokotonowy: 1" / 1.7" z mylarową membraną
- Głośnik niskotonowy: 15" / 3"
- Max. SPL: 130 dB

- Kąt pokrycia dźwiękiem: 90 x 60°
- Złącza: XLR / Jack
- Zwrotnica: 1.700 Hz
- Wymiary: 708 x 437 x 389 mm
- Waga: 19.4 kg
- Korekcja: Flat / Boost
- Obudowa: Polipropylenowa

Galeria zdjęć RCF Art 715-A Mk II:



Gdzie kupić?



RCF

www.rcf.it/homepage

Dystrybucja w Polsce:

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.

ul. Galicyjska 2

32-091 Michałowice k/Krakowa

Email

Sklepy muzyczne > **RCF**

rozwiń listę sklepów

